

19

№ 19
G A Z E T A
KORRESPONDENTA
WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 6go MARCA ROKU 1819 w SOBOTE.

 Z powodu kończącego się kwartału, Redakcyja Gazety Korrespondenta uprasza swych szanownych Prenumeratorów, aby się raczyli zgłosić wcześniej na prowincyach do Urzędów pocztowych, a w stolicy, do Kantonu Redakcyi; cena prenumeraty zwyczajna. — Donosi się przytém, iż Gazeta nasza nowym drukiem wychodzić będzie w następującym kwartale.

z Berlina 27 Lutego.

W ostatni wtorek, jako w dzień urodzin Królowney *Alexandry*, była reduka bezpłatna, na ktorej cała rodzina Królewska z dworem, i obecni tu zagraniczni Xiążęta byli w kosztownych ubiorach z czasów Cesarza *Karola V*, i *Franciszka I*. Króla Francuzkiego, różne znakomite osoby wyobrażających. Przeszło 4 tysiące rozdano biletów. Zabawa trwała do 4tey rano, a chłodniki i napoje bezpłatnie dawano.

Na mocy urządzenia Królewskiego zapewniającego wsparcie dla tych rodziców, którzy siedmiu żyjących synów mają do wychowania, jest w jednym z cyrkulów *Dusseldorfskich* 44 rodzin takowe wsparcie od rządu pobierających.

R. 1817 stan statystyczny Królestwa Pruskiego był następujący. Rolęgłość miary ięograficznej mil kwadr; 5014, ludność 10,536,571 głów, między któremi 6,307,380, wyznania ewangelickiego, 4,023,513 katolików, 15,333 Mennonistow, a 127,345 żydow. — W tymże roku urodziło się 454,031, umarło 306,484 osob, aweszło w stan małżeński 145,610. Miast 1024, a w tych 2,895,818 mieszkańców.

z Wiednia 25 Lutego.

W podróży Cesarstwa naszych do Włoch

towarzyszą im Jenerał *Duca*, Wielki Podkomorzy Hrabia *Wrbna*, Radca Stanu Baron *Stiff*, Sekretarz gabinetowy *Kerady*, i Oficyał *Cebay*.

Słychać, że podczas pobytu Cesarza we Włoszech rozpoczną się układy z dworem Rzymskim o ustąpienie niektórych części obwodu *Ferrara* dla zaokrąglenia, a mianowicie, dla dokładnego urządzenia linii celney.

z Munich 18 Lutego.

Z powodu adresu Izby Radców do Króla mocne były ieszcze dnia 15 spory. Postanowiono nareszcie większością 6 głosów, ażeby uczynić w protokole stosowną w tey mierze wzmiankę w słowach: — „*Wyrazy i t.d. zwróciły uwagę Izby deputowanych, i zatrudniały ją przez dwie sessye. Rzecz ta tém samém uważa się za rozwiązana.*”

Wniosek *P. Behr* o wydanie pewnych przepisów dla cenzorów gazet i pism peryodycznych odesłano do osobnego wydziału. Resztę sessyi d. 15 zajęły narady nad zapytaniem przez *P. Herenthal* wniesionem, czyli woyskowi na Konstytucyę przysięgć powinni? Rozmaite były zdania w tey mierze, a deputowany *Uttschneider* twierdził, że nie, mówiąc: — *Woysko jest tylko Królowi posłuszne, i służy*

Do ścisłego rozkazów Monarchy wykonywania; że zaś Król już zaprzysiągł konstytucyą, niema potrzeby, aby ją woysko zaprzysięgało. Deputowany Dangel, zbiłając powyższe twierdzenie powiedział: — Gdy woysko składa się z obywateli, a przeto dla tego samego za proste narzędzie uważać go niemożna, wypada koniecznie, ażeby przysięgło. Rzeczą tę odesłano pod rozagę trzeciego wydziału, to jest, wydziału spraw wewnętrznych. Wszyscy z niecierpliwością zdania jego oczekują.

Dnia tegoż czytano podane bezimiennie do Seymu zażalenie względem niesprawiedliwego rozdziału wynagrodzenia od Rządu Francuzkiego dla Bawaryi. Wielu deputowanych było zdania, że bezimiennych przełożeń przyjmować nienależy; gdy jednak przyszło do głosowania, pokazała się większość za przyjmowaniem bezimiennych przełożeń, i dochodzenia prawdy. Minister skarbu Hrabia Lerchenfeld złożył obu Izbom stan dochodów i wydatków krajowych. Oto są niektóre wyiątki z budżetu przezeń podanego. Dochody całego kraju na 1818 rok wynoszą 30,258,137, a wydatki 30,940,727; — zatem deficit 682,590 złt. Nielicząc dochodów i wydatków z funduszu na umorzenie długów, wynoszą dochody stałe 23,468,524, niestałe 1,736,300, razem 25,204,824 złt; — wydatki stałe 23,858,306 niestałe 3,744,100, razem 27,602,400, złt. Zatem deficit przy dochodach stałych 389,776 złt, przy niestałych 207,800 złt, razem deficit 2,397,576 złt. — Podług zrobionego bilansu z funduszu umorzenia długów okazało się dochodu spodziewanego 5,053,314 złt, rozchodu 3,338,327 złt; a zatem nadboru 1,714,987 złt. — Nakoniec dochody głównej kasy umorzenia długów wyniosły 6,472,000, wydatki 6,466,145, zatem zostało 5,855 złt. Niem.

Od Menu 19 Lutego

W okolicach Frankfortu odkryto ślady bandy łotrów zbiegłej z innego kraju i szukającej tam schronienia. Już wiele osób poymano, i do Moguncyi jako podeyrzane odesłano.

W Frankforcie wystawiony będzie piękny gmach na bibliotekę publiczną.

W Xiążę Badencki mieszka jeszcze w dawniejszym pałacu swoim. Znaczną bardzo oszczędność zaprowadził na dworze.

W Stuttgarcie robią przygotowania do spodziewanego zwołania Stanów seymujących.

W czasie przejazdu N. Cesarzowej Rosyjskiej Matki przez Friedberg padł wiesniakowi koń, wzięty do zarzęgi pod dwór tej Monarchini; dowiedziawszy się o tém Najas: Pani, i słysząc, że ubogi wieśniak niemiał żadnego konia, kazała mu natychmiast 56 czere złotych wypłacić.

Hrabia Las Casas wyjechał z Monheimu, i według wszelkiego podobieństwa mieszkać będzie w Offenbach.

W Szwabii utworzyła się banda fałszerzów pieniędzy, których rząd pilnie śledzić zaczyna.

z Hamburga 24 Lutego.

Onegdaj obchodzono tu uroczystość dwóchsetnej rocznicy założenia banku Hamburgskiego. Wybity na tę pamiątkę medal wyobraża z jedney strony dom bankowy z napisem: *Aerarium mercatorum Hamburgensium*. (Skarbiec kupców Hamburgskich), na odwrotnej zaś do koła: *Saecularia Secunda*, i rok 1819. W trójkącie Bogini Jedności.

Bank Hamburgski jest to jeden z tego rodzaju zakładów, który wspiera się na bardzo pewnych a promych zasadach. Żeby niebył nigdy wystawionym na stratę z nierównego obrotu pieniędzy, bank Hamburgski odbywa handlowe działania w massach czystego srebra lub złota na wagę, i podług próby ogniowej.

Król Duński mianował Pana Siboni Włoskiego śpiewaka Dyrektorem szkoły śpiewania, i swym nadwornym śpiewakiem. Wyjechał on teraz z Kopenhagi do Włoch, skąd rodzinę swą do Danii sprowadzi.

z Włoch 14 Lutego.

Król Neapolitański nie był w swej stolicy, gdy Król Karol IV brat jego wpadł w krótką chorobę, która go ze świata zabrała. Dowiedziawszy się, iż ten Król zachorował, powracał natychmiast do Neapolu; ale uwiadomiony w Portici, że już umarł, zatrzymał się tam, dokąd Ministrowie zagraniczni i przedniysipanowie królowi przybyli z wynurzeniem mu żalu swęgo.

Gdy naprawiano wielki ołtarz w kościele S. Franciszka Asyjskiego, znaleziono zwłoki tego Świętego pod ołtarzem, spoczywające tam od 600 lat. Papież nakazał czterem Biskupom pojechać do Asyżu, aby doszli, czy-

li te zwłoki są rzeczywiście S. Franciszka, bo chce, aby do górnego kościoła były przeniesione, i ku czci wiernych wystawione.

z Paryża 17 Lutego.

Sessya Izby Deputowanych dnia 13 b. m. rozpoczęła się od zdawania sprawy o petytych przez Kommissyę petycyjną. Między innemi, była petytya obywateli miasta *Auxerre* utyskujących na wady teraźniejszego urzędu gwardyi narodowej, która dała powód Jenerałowi *Margrabemu Lafayette* do żądania głosu. Natychmiast wszystkich oczy obróciły się ku temu mężowi, i tak najgłębsze milczenie w Izbie nastąpiło. — MCPanowie! (rzekł on) żądam, aby oprócz odesłania tej petyty do Ministra spraw wewnętrznych złożono tej wypis w biórze dochodzeń. Niecierpliwie wygląda Francya powszechnego i ostatecznego urzędu gwardyi narodowej, przeznaczonej nie do rozróżniania obywateli, ale do uzbrajania ich na obronę oyczyzny, wolności i publicznego porządku. Czas już położyć kres rządzeniu się ustawami i dochodzeniami szczególnymi. Spodziewać się należy, że ministerjum poda nam projekt do prawa, któreby zgadzając się z administracyjnym i municypalnym systematem, przywróciło w ustawach liberalne żywioły, przez despotym usunięte. Ale, czyli to projekt w tej mierze będziemy mieli podany do roztrząsania, czyli też rozmaite w tej Izbie wniesione będą propozycye, zdać mi się pożytecznem składać w biórze dochodzeń wszelkie petytye, do jakich tak ważna, tak powszechna, i tak narodowa rzecz da powód. — Przesł Izby podał to zdanie Margrabiego *Lafayette* do głosowania, które bez oporu przyjęto.

Na sessyi d. 14 rozprawiano z zapalem nad petytyą przesłaną Izbie przez Pastorów kościołów Reformowanych, a podpisaną przez 71 obywateli miasta *Bordeaux*. Celem iey jest wyiednanie u Rządu, aby założone były szkoły dla wyższej nauki dzieci Protestantckich, gdyż do Lyceów teraźniejszych nie mogą uczęszczać, tylko młodzi katolicy, iuż to z przyczyny, zaprowadzonego tam kształtu obrzędów i wierzenia na dobro większości w nich uczniów, a wbrew religijnemu przekonaniu Protestantów, iuż też, że tam po większej części są nauczycielami. Niezł katolicy, których wpływ słuszny, trwogi nabawia rodziców Protestantckich.

Dodali Petycyonisci, iż w niniejszym stanie rzeczy przywiedzeni są do tego, że albo dzieci ich muszą być pozbawione potrzebnych im wiadomości, albo zaagleni są wysyłać je z wielkim kosztem do krajów obcych, gdzie mogą napawać się zasadami przeciwnemi tym, które konstytucyjną edukacyą młodych obywateli stanowić powinny we Francyi. — Zdaniem było Kommissyi petycyjney odesłać żądanie tych petycyonistów do Ministra spraw wewnętrznych, iako żywił do pracy, tak niecierpliwie oczekiwanej w skutku, około urzędu edukacyi publiczney na zasadzie wolności, która iedynie może ustawy ludzkie utrwalić. — Tu zabrał głos *P. Voyer d'Argenson*, i tak mówił:

„Podczas długiego wycieczku naszego, mieliśmy czas poznać i zgłębić to, co jest celem tej ważnej petyty, o której wam zdano sprawę. Obchodzi ona liczną klasę Francuzów, a znaczną część ludności departamentu, którego jestem Reprezentantem. Petytya Protestantów z miasta *Bordeaux* godna ściągnięcia na się uwagi Izby. Nadzieja wznowiająca się corocznie, iż będzie wniesiony projekt do prawa o edukacyi publiczney, odwoziła Protestantów od podania Izbie zażalenia. Lecz iuż nie można zostawiać iey dłużej w niewiadomości. Jedynym skutecznym sposobem sprawdzenia rzeczywistości twierdzeń podanych byłoby wyznaczenie Kommissyi dochodzącej stanu edukacyi publiczney we Francyi pod względem wolności wyznań. (Tu mówca w sposobie zapytań wyliczał zdarzenia, o których się dowiedział, i tak): Czy prawda, iż po niektórych pensyach, a nawet w publicznych szkołach niechciano przyjąć młodzieńców dla tego, że są Protestantami? Czy prawda, że po innych zakładach zmuszano ich do odstąpienia wary ich przodków? Czy prawda, iż tylko szkoła Królewska w *Strasburgu* utrzymuje Pastora Protestantckiego, gdy wszystkie szkoły Królewskie bez wyjątku mają kapelana Katolickiego? Czy prawda, iż kapłani katolicy są w rzędzie wyższych urzędników szkolnych i profesorów, gdy Pastor Protestantcki zapisany jest między nauczycielami tańcowania i fechtowania? Czy prawda, że wiednem z miast departamentu *Cher* profesora matematyki i łaciny oddałono z zaświadczeniem opiewającym, iż nie dał powodu do narzekania na iego obyczaje i zdolność, ale, iż będąc Protestantem, nie mógł trudnić się edukacyą młodzi? (Tu okła-

„*xana zadziwienie*). Czy prawda, że w *Mont-beliard*, mieście całkowicie protestanckiem, gdzie rodzice własnym kosztem wzniesli z gruzów gimnazjum protestanckie, administratora miejscowa narzuciła temu gimnazjum Rektora Katolika? Czy prawda, że nawet w *Paryżu*, a mianowicie w szkole *Ludwika W.* do tego stopnia posunięto ducha nawracania, iż chciano przymuszać uczniów Protestanckich, aby na mszę uczęszczali, i do konfessyonału przystępowali? (*Tu dało się słyszeć szemranie z prawej strony*) a *P. Chauvelin* odezwał się: — „Odpowiedzcie na to wy, którzy szemrzecie. — Czy prawda, mówił dalej *P. Argenson*, że w departamencie *Wyszey Ligery* *Professor* Xiądz tak zaczął nawracać ucznia protestanckiego, iż oyciec musiał go ze szkoły odebrać, a za co go Burmistrz uwięził; iż tenże Xiądz czynił w tej mierze zabiegi aż w *Lugdunie*, dokąd tego ucznia wywieziono; że obiecano mieć o nim wszelkie staranie, jeśli by opuścił miejsce, gdzie go oyciec zatrzymywał, i jeśli by chciał naśladować *S. Ludwika Gonzagę* patrona jego, który ze wszystkiego uczynił ofiarę dla Boga? (*Tu szemranie na prawej stronie*, a *P. Argenson* rzekł: „Tak się rzeczy mają, (*Znowu szemranie*, a *PP. Chauvelin* i *Dupont* zawołali: *Mów WCPan dalej*. — (*Znowu szemranie na prawej stronie*, z czego lewa strona mocne nieukontentowanie okazała). Nareszcie tak mówił *P. Argenson*: „Podług powziętej przeze mnie wiadomości, Dom Inwalidów, szkoły wojskowe, dom edukacji sierot *Legii honorowej* nie są wolne od wpływu tej zbyt niegorliwości. A przecież do Komisji oświecenia publicznego zastępującej teraz *W. Mistrza Uniwersytetu* należy uczynić terazniejszy stan rzeczy znośniejszym. Nikt zaiste nie pragnie bardziej odemnie, aby Komisja oświecenia mogła przytoczeniem moim zaprzeczyć; aleby mię to zdziwiło zwłaszcza, gdybym wyczytał w programacie szkolnym, że uczniowie mieli do napisania o zniszczeniach, jakie filozofia poczyniła. — Żądam, aby petycja ta była odesłana do Ministra spraw wewnętrznych, i nadto, żeby ją tu przeczytano. „

Pan *Dupont* tak mówił: „Popieram żądanie petycyonistów. Nie możecie słuchać z obojętnością rodziców mówiących w sprawie dzieci swoich, obywateli dopominających się dobrodziejstwa prawa kardyna-

„nego. Bezprawia, na jakie utyskują, dają do podniecania niesnasek domowych, i różniczek wznaję; a jeśli takie bezprawia będą cierpiane, liczna klasa Francuzów uczęszczałaby się wyłączonej z narodu w tym, co się tyczy najdroższej rzeczy, jaką jest sumienie, i wolne wyznawanie wiary każdego. Lękamy się, aby intolercancy religijna niewznowiła wynoszenia się z kraju, które niegdyś ze szkodą handlu i przemysłu naszego załudniło Protestantami i Francuzami miasta zagraniczne. Mamże tu mówić o o-wych *Missyonarzach* obiegających departamenta nasze, jak gdyby te załudnione były bałwochwalcami? Zażalenia te obchodzą Rząd, obchodzą ustawy nasze, których gorliwymi obrońcami wszyscy jesteśmy. Nie wątpimy, że Francja pochwali mowy kolegów naszych, którzy tak dobrze wykazali potrzebę szanowania na przyszłość *Karty Konstytucyjnej* i ustaw; ale czyli nie pożalujcie Francja, iż, gdy wszystko wyczerpano, co tylko można było o przyszłości powiedzieć, mało co zajęto się przeżyciem! Domagają się tu szczerzego wykonania *Karty Konstytucyjnej*, a nie mówią jeszcze nic wcale o oświeceniu praw wyjątkowych. Wszyscy łączą się w życzeniach o przyszłe nienaruszenie *Konstytucji*, a zapominają o widocznym jej zgaśnięciu! — Co do mnie, wyznaję, iż takowe oświadczenia miałbym za szersze jeszcze, gdyby taka ilość Francuzów niekonstytucyjnie wygnanych nie była dłużej pozbawioną oyczyzny wbrew *Konstytucji* (*tu szemranie na prawej stronie*); gdyby ustało prawo z dnia 9go Listopada roku 1815 tak przeciwne wielu ustawom naszym; gdyby wolność druku nie była skrepowana wbrew woli *Karty Konstytucyjnej*; gdyby ustały przecie owe tymczasowe i do okoliczności zostosowane środki, które tak dlużo krajem naszym rządzą. — Petycja podana od 71 Rodziców Protestantów należy do swobód naszych *Konstytucyjnych*, a przeto jestem za jej odesłaniem do Ministra spraw wewnętrznych.“

Zabrał głos Pan *Royer-Collard* Prezes Komisji oświecenia publicznego, i doniósł, iż nie doszła żadna w tej mierze skarga do niego, a mniema, że ani do Ministerstwa spraw wewnętrznych, boby ją było Komisji do roztrząśnienia przesłało. — Skończyło się na tym, że przeczytano rzeczoną petycję, i do Ministra spraw wewnętrznych odesłano.

Na teyże sessyi Minister Przychodów i Skarbu podał projekt do prawa oznaczający wydatki z czterech lat ostatnich, a te wynosiły;

w roku 1815	—	798,590,859	franków
— — 1816	—	896,707,205	—
— — 1817	—	1,039,810,583	—
— — 1818	—	1,154,649,350	—

Ogółem — 3,889,758 007 franków.

Przystąpiła potem Izba do dalszego rozważania projektu do prawa o Roku Skarbowym, i przyjęto go 132 głosami przeciw 100. Według niego, Rok Skarbowy zaczynać się będzie z miesiącem Lipcem, a budżet w roku 1819 зайmie teraz pierwsze sześć miesięcy roku 1820.

Mianował Król Jenerała *Maison* Para Francyi Gubernatorem pierwszey dywizyi woyskowej (*Paryż*) na miejsce zmarłego Marszałka *Perignon*.

Książę *Cambaceres* wiejeżdża w tych dniach do Belgium i do wód w *Spa*, a w Wrześniu ma powrócić do *Paryża*, kiedy już będzie mógł mieszkać w swoim domu wynajętym teraz dla Posta Zjednoczonych Stanów Ameryki Połnocney.

Słychać z pewnością, iż Hrabia *Regnault de St Jean d'Angely* dostał pozwolenie powrócenia do Francyi.

Pomnażające się samobóystwa i pojedynki są cechą niniejszey epoki we Francyi. Są tacy, którzy tak zagegżeczone pojedynki uważają za znak i poprzednik wojny domowey. Ale nie trzeba wierzyć w to okropne proróctwo; lecz to pewna, że gdyby przeszłe ministeryum jeszcze potrwało było, przyszyboby może do tey ostateczności. Ale i terażniejsi Ministrowie dosyć leniwo działają, i odwlekają projekta, których dobro Francyi wymaga.

Książę *Frayssinous* miewa niekiedy nauki duchowne, na które bardzo wiele osób uczęszcza. Ostatnią razą wziął za cel swej nauki *Edukacyą*, dowodząc, 1) że przyszła szczęśliwość Francyi zależy od dobrej edukacyi młodzieży i dzieci; 2) że dobrą edukacyą jest edukacya duchowna; 3) że, aby edukacya była duchowną, potrzeba ją osobom duchownym powierzyć.

z Londynu 17 Lutego.

Z papierów kongressu Akwisgrańskiego okazuje się, że Portugalia niechciała przy-

stąpić do układów i zezwolić na zniesienie handlu niewolnikami.

Dnia 13go rozpoczęły się wybory w *Westminsterze* dla obrania nowego członka do Parlamentu na miejsce zmarłego Pana *Romilly*. Pan *Burdett* podał Pana *Hobhouse*, Pan *Hunt* Majora *Cartwright* już 80letniego, a Pan *Macdonald* Pana *Lambe*. Według wszelkiego podobieństwa, Pan *Hobhouse* otrzyma zwycięstwo.

W Londynie urządzono już wiele domów w ten sposób, że zamiast pieców, rury miedziane ogrzewają pokoje za pomocą pary z wody gotującej się w kuchni. Tym sposobem oszczędza się wiele opału, i unika nieprzyjemności od kopciu i dymu z węgla ziemnych, którymi w Anglii palą.

W *Liverpool* wyrobnik ubogi odziedziczył po zmarłym krewnym pół miliona funtów szterlingów (20 milionów złot. pols.)

Jedna z gazet tutejszych umieszcza następujący wykaz osób, które w rewolucyi francuzkiej będąc czynnymi, z czasem nieszczęśliwie zakończyły. — Jenerał *Dumouriez* na wygnaniu utrzymuje się z pensyi 2,200 funtów szterlin: od Rządu Angielskiego pobieraney; *Luckner*, *Custine*, *Houchard*, *Biron* Książę *Launay*, *Westermann*, *Ronsin*, *Rossignol* padli pod mieczem *Roberspiera*; *Miranda* rodem z *Caracas* umarł niedawno w *Kadyxie* jako więzień Stanu; *Hoch* i *Championnet* otruci; *Kleber* zabity w Egipcie; *Pichegru* uduszony w więzieniu; *Brune* zamordowany w *Avignon* r. 1815; *Malet* i *Lahorie* rozstrzelani 1812; *Ney*, *Mouton*, *Duvernois* rozstrzelani 1815; *Berthier* wypadł oknem; Król *Murat* rozstrzelany na rozkaz Króla Neapolitańskiego. Zostają jeszcze na wygnaniu: *Grouchy*, *Vandamme*, *Tharreau*, *Savary*, *Soult*, *Humbert*, *Bertrand*, *Lefevre*, *Desnouettes*, bracia *Lallemand*, i wszyscy Bonapartowie. *Napoleon* jest więźniem Stanu.

A M E R Y K A

Naywyższy Dyrektor kraju *Chili* odebrał następujące urzędowe doniesienie:

„Okręt Hiszpański godziłowy Królowa *Marya Izabella* zwany, mający na sobie przeszło 700 iehców, jest w naszej mocy. Zabrały go w porcie Chilijskim *Talcaguano* okręty (Powstańców) *San Martin* i *Lantara*. Pan *Warnes* jeden z naszych officerów przybył

z tą wiadomością, i jedzie do *San Jago* niezwłocznie. Już ota godzina wieczorna, i z tey przyczyny nie zatrzymuję go dla doniesienia JW WCPanu innych, acz nader ważnych dla nas, wiadomości, aby nimiejsza doszła cię iak nayspieszniej."

Do *Buenos-Ayres* zawinęły dwie fregaty *Horazo* i *Cureazo* z *Nowego-Jorku*, gdzie były zbudowane. Mieć będą na sobie po 36 dział, i 200 ludzi. Zawinał tamże okręt Hiszpański *San Thomas* zdobyty przez Kapra Powstańców *la Vigilance*, a po nim zaraz bryg Hiszpański *Diligente* zdobyty przez tegoż Kapra.

Jenerał Wenezuelski *Bolívar* powrócił do *Augustury*, zdawszy Jenerałowi *Bermudez* kierowanie działaniami wojennemi pod *Cunana*. Geryllasowie Jenerała *Paez* pobili Hiszpanów w trzech miejscach. Jenerał *Cedeno* wyparował 400 Hiszpanów z *Tarralva*. — Rząd trudni się ułożeniem oświadczenia przeciw wszelkiemu zamachowi ze strony Hiszpanii w zamiarze skłonienia mocarstw sprzymierzonych, aby się wdały iako pośrednicy między Hiszpanią a tey osadami w Ameryce południowej. W piśmie tém wyrażono, iż Rząd Wenezuelski niezmiennie postanowił nie słuchać innych propozycy, tylko takich, które będą miały na celu uznanie Wenezueli zakray wolny i niepodległy. Wolne prowincye *Nowey Grenady* zaproszono, aby przystały deputowanych swoich do nowego Kongressu, mającego się składać z 35 Reprezentantów.

Powszechny odgłos miśnie, że Jenerał Hiszpański *Morillo* miał poledz w uporczywey bitwie, którą Powstańcy wygrali, ale ta wygrana miała ich niemało ludzi kosztować.

W dziełku wydrukowaném świeżo w *Paryżu* pod napisem: *Korrespondencya urzędowa, ieszcze nie wydana na świat, Napoleona Bonapartego*, o którym wspominało się w przeszłym numerze gazety *Korrespondent*, czytając daley, widzieć można, że ieszcze 1796 roku tchnął *Bonaparte* duchem władania. Miał on od Dyrektoryatu przydanych sobie dwóch Kommissarzy *Salicettego* i *Garrau*, lecz tak mało zważał na nich, iż nietylko nie uczynił nigdy tego, co oni mu radzili, ale nawet niedopuszczał im zadość uczynić obowiązkom, które sobie wskazane mieli. Dnia 20 Lipca 1796 tak napisał *Nap: Bonaparte* do *P. Garrau*:

„Obywatelu Kommissarzu! Przepisy, które dałeś Jenerałowi *Kaubo* w *Liwornie*, sprzeciwiają się przepisom danym mi od rządu. Wzywam WPana, ażebyś odtąd trzymał się ściśle i nieprzechodził granic, iakie ci Dyrektoryat przepisał; inaczej, będę zmuszony zalecić woysku rozkazem dziennym, ażeby wezwanom twoim zadość nieczyniło. Wszyscy staniemy przez prawo iedynie, a kto chce rozkazywać i przywłaszczać sobie obowiązki, iakich mu prawo nie nadało, nie jest dobrym republikaninem. Gdy byłeś reprezentantem ludu, mógłś nieograniczenie rozkazywać; lecz teraz iako Kommissarz Rządu, piastując publiczne urządowanie, masz przepisy, od których nie odstępuy."

W pismach Dyrektoryatu do *Nap: Bonapartego* używano zawsze pewnego względem niego oszczędzania, iak to widać w następującem piśmie *Carnota* pod d. 30im Lipca 1796 roku.

„Dyrektoryat przypomina ci obywatelu Jenerale dawniejsze wezwanie względem pewnego i dokładnego wydawania rozkazów, ażeby rozkład woyska w iego stanowiskach i historyczne buletyny iak naystaranniey przesyłane były. Z niespokojnością widzi Dyrektoryst, że od rozpoczęcia kampanii nie od woyska pod twoimi zostającego rozkazami dotąd nieodebrał. Ponieważ jest to przedmiot wielkiej wagi, trzeba więc, ażeby w przyszłości praca ta iak naydokładniey prowadzona była; dla tego, ieżeli sztab główny natłokowi pracy wydołać niemoże, należy przeznaczyć w tym celu iednego z zdatnieyszych Jenerałów Adjutantów, któryby się wypracowaniem buletynow historycznych, szczególnieyszej zdatości wymagających, zatrudniał. Dopełnisz WPan życzenia Dyrektoryatu, ieżeli zwrócisz na to całą twą uwagę."

Na te skromne napomnienie Dyrektoryatu nie *Bonaparte* nie odpowiedział. Pisząc dnia 25 Sierpnia z zażaleniem na Kommissarza wojennego *Selva*, którego o tchorzostwo oskarżał, mówi, że uciekając z pola, ze strachu, febry dostał, i rozum stracił; daley tak się wypisał:

„Nie ieden podobno *Selva* tchorzem podszyty; zdaje mi się, że wszyscy kolledzy iego są bez serca. Mocno w tem pomyłono się, widzicie sami obywatele Dyktorowie, stanowią za prawo, że Kommissarze wojenni należą do liczby urzędników cywilnych, oni, co

własnie więcej doświadczenia wojennego i odwagi, niżeli officerowie, mieć powinni. Przy tey okoliczności przekonałem się, że wypada koniecznie na podobne urzędy dawać ludzi wytrawionych, z ogniem i prochem obeznanych, ludzi doświadczonych mężstwa i odwagi. Każdy bowiem, kto życie własne nad sławę narodził i nad szacunek swych obywateli przenosi, niewart liczyć się w szeregach wojowników Francyi. — „

Gdy Dyrektoryat chciał mu *Kellermann*a za współdziałającego przydać, wbrew oświadczył, że służyć nie chce. Oto są słowa jego: „*Kellermann* potrafi tak dobrze iak i ja wojskiem dowodzić, bo nikt nademnie więcej przekonany być nie może, że odwaga i nieustraszonosc żołnierzy zwycięstwo stanowią; lecz również przekonany jestem, że *Kellermann* zemną wszystko we Włoszech popsuje. Co do mnie, niechętnie służyłbym z Jenerałem, który się najlepszym w Europie mniema, albowiem na dowodcę lepszy jest zły a jeden, niż dwóch dobrych Jenerałów. Prowadzenie wojny tak, iak rządzenie, zawsze przytomności umysłu koniecznie wymaga.

O Austryackim Jenerale *Beaulieu*, gdy ten za rzekę *Po* cofnął się, tak napisał: „*Beaulieu* stracił przytomność; zle on rzeczy bierze, i wpaść w zastawione mu sidła. Być może, że raz jeszcze spotka się z nami, bo nie można mu ująć odwagi, lecz odwagi szaleństwa, nie rozumu.“

Gdy pisał o Papieżu, zwał go Xiążęciem Rzymskim. — „Jeżeli (są słowa jego) Papież pierwszy zażąda zawieszenia broni, pierwszym warunkiem traktatu bydz ma koniecznie, ażeby za pomyślność i świetność wojsk Rzeczypospolitey we wszystkich kościołach publiczne i uroczyste nakazał nabożeństwo.“

Donosząc o wojsku: — „Karność codziennie lepsza; lecz trzeba kazać często rozstrzelać, albowiem są tacy, których nic poprawić niezdolą, jeżeli kulą w głowę nie dostaną.“

Wielki plan do kampanii 1796 roku był jego dziełem, ręczył albowiem, że gdy wojska Włoskie, *Mozelli*, i *Reńskie* w Bawaryi skupią się, Austrya pokody podpisać zmuszoną będzie. — „Dla mnie wszystko jedno, (pisał do *Carnota*) czyli tu, czyli tam wojnę mam prowadzić. Chcę służyć oyczynie, bym kiedyś w kręgach historyi miał także wartę dla mnie; chcę bydz posłuszny i wierny rządowi, i na tém chwale moję zakładam; lecz nie ży-

czyłbym sobie stracić za dwa dni to, na co lat dwa pracowałem. Z niejaką zacząłem sławą, i z sławą chcę zakończyć.“

Na powyższe oświadczenie jego odpisał *Carnot*. „Zyczeniem W Pana jest, abyś sam kierował działaniami wojny Włoskiej. Dyrektoryat, po dojrzałym rozwazie tey rzeczy, polegając na talentach i gorliwości W Pana, przychylił się do tego. — (Tak więc, niemając nad lat 27, już otrzymał *Napoleon Bonaparte* bez wszelkich innych wpływów, ale samą tylko wyższością talentów i jenuzsu, nieograniczoną władzę od rządu swego).

Do Jenerała *Clarke*, później Xięcia *Feltre*, napisał dnia 8go Czerwca 1796 r. — „Dotąd wszystko idzie dość dobrze; lecz się kaniakuła zbliża, a przeciwko iey szkodliwemu wpływowi nie masz lekarstwa. My ludzie możemy tylko uważać naturę i iey działania, lecz nigdy władać nią niezdolamy. (Dowodła tego kampania i mrozy 1812 roku).

OBWIESZCZENIA.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego

Wzywa niniejszém niewiadomych z dzisiejszego pobytu i zamieszkania swojego

1. Szwanfeld byłego Naddzierżawcę ekonomii Rządowej Skierniewice.
2. Skolimowskiego Dzierżawcę folwarku Lipka w ekonomii Jądów.
3. Sukcessorów Pana *Descur* byłego Naddzierżawcy ekonomii Korabiewice.

Ażeby z kwitami kassowemi i z dowodami pretensy do Skarbu, iakie dway pierwsi z czasu posiadanych przez siebie dóbr, a ostatni z czasu posiadany przez swego poprzednika ekonomii do Skarbu mieć mogą, stawili się przed Urodzonym Mańkowskim Rachmistrzem iako Delegowanym od Rządu Kommissarzem do obrachowania wzajemnych pretensy Skarbu i Dzierżawców z epok po dzień pierwszy Czerwca 1815 roku; — ażeby zaś tenże Kommissarz był w stanie termina do stawienia się interessantom wyznaczyć, obowiązani są dway pierwsi iak nayspieszniey, a naydaley na dzień dwudziesty Marca roku bieżącego, donieść o dzisiejszém zamieszkaniu swoim. Kommissarzowi Obwodu Rawskiego, a ostatni Kommissarzowi Obwodu Stanisławowskiego; w przeciwnym bowiem razie, jeżeli o pobyciu swoim zamilczą, i na powyższy termin do respective Kommissarzy Obwodowych

doniesienia o sobie nie uczynią, sami sobie winę przypiszą, gdy za dług przez kasę podany, a wzajemnymi pretensjami stosownie do przepisów uchwały Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia dwudziestego Lutego 1816 ulegalizować się winnymi niepokryty, odpowiedzialni się staną, i do opłacenia onego wyrokiem Delegacji Administracyjney, a następnie exekucją będą zmuszeni.

w Warszawie dnia 26go miesiąca Lutego 1819 roku.

Prezes

(podpisano) R. Rembeliński.

Sekretarz Jeneralny

(podpisano) Filipecki.

R a d c a S t a n u

Prezydent Muncypalności i Policji Miasta Stołecznego Warszawy

Powtarzane urządzenie corocznie zabraniające polowania zwierzyny i wszelkiego ptactwa przez czas legnienia się, to jest od 1 Marca do 1 Września, ponawiając, ostzeza wszystkich myśliwem trudniących się, lub też zwierzyną i ptactwem dzikim handel prowadzących, a nawet i na własny użytek takową kupujących, iż nie wolno nikomu zwierzyny w powyższym czasie na targi przywozić, sprzedawać lub kupować, oprocz dzikich gęsi, kaczek, cyranek, chruścieli, czyli derkaczy, kulików wszelkiego gatunku, słomków, bekasów, baralionów i truskawek, dzikich gołębi i wodnych kokoszek; wszelka bowiem inna zwierzyna dzika i ptactwo do miasta przywiez ona natychmiast na rzecz Szpitali skonfiskowaną będzie, a przywoźący, sprzedający lub kupujący takową, szcrafem pieniężnym ukaranym zostanie. Ptactwo i zwierzyna drapieżna od tego zakazu wylacza się, na takową bowiem w każdym czasie wolno jest polować.

Niniejsze obwieszczenie, aby do każdego wiadomości doszło, przy ogłosie trąby i w gazetach trzykrotnie ma być ogłoszone; przestrzeganie zaś, aby iak najszybciej wykonane było, Kommissarzom Taxowemu i Cyrkulowym, tudzież Rewizorom i Strażnikom rogatkowym zaleca.

w Warszawie dnia 28 Lutego 1819.

W o y d a.

M. W. Gaiewski S. W. P.

Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Przychylając się do żądania niektórych o-

sób, które bilety zastawne Lombardu tutejszego utraciły, mianowicie:

Bilet Numero	4325	na talarów	18
—	—	4340	— 27
—	—	4416	— 8
—	—	4861	— 109
—	—	4957	— 12
—	—	472	— 140
—	—	2695	— 18
—	—	3712	— 8

Podaje do publiczney wiadomości, i wzywa każdego, w którego by rękutakowe teraz znajdować się mogły, ażeby w przeciągu sześciu tygodni od daty, a najdalej do dnia 1 Kwietnia r. b. do Dyrekcyi Lombardu w Ratuszu głównym przy ulicy Senatorskiej sytuowanym posiedzenie swe mające zgłosili się, i prawność posiadania onych udowodnili, inaczej bowiem, po upływie powyższego terminu, wymienione wyżej z Numerów Biletów amortyzowane, a fanty tym tylko osobom za opłaceniem przypadającej należności wydane zostaną, których nazwiska w księgach Dyrekcyi zapisane znajdują się.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu głównym Miasta Stołecznego Warszawy dnia 16go Lutego 1819 Roku.

W o y d a.

Leśkiewicz S. J.

U W I A D O M I E N I E.

Ktoby sobie życzył umieścić dziecię, któreby odbierało nauki od człowieka młodego, dobrze wychowanego, i posiadającego o-
neż, a to przy matce tego młodego człowieka, któraby miała staranność, dozór i pieczołowitość nad dziećciem, niech się uda po zawiadomienie względem nich do W. Lindego Rektora Liceum Warszawskiego, lub do Redakcyi Gazety naszej.

D O N I E S I E N I E.

Jan NOWAK krawiec mężki, przybywszy z zagranicy, otworzył warsztat roboty woyskowej i cywilney w naynowszym guscie, w domu Wasilewskich przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod liczbą 372 na dole. Powodowany rzadkością swojego talentu, ma honor zalecić się łaskawey publiczności, a powierzoną robotą z wszelką dokładnością i rzetelnością za słuszną cenę służyć przyrzeka.

DODATEK